ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro 44. 16. Kwietnia 1822.

Postrzeżenia gospodarczo - rolnicze w podróży do Baden w lecie 1821.

(Ciąg dalszy.)

Osobna iest tam fabryka narzędzi rolniczych, która ma swego własnego mechanika i tak dla instytutu, iako i na przedaż rozmaite narzędzia robi z wielką dokładnością. VV składzie narzędzi iest pług Smalla, lecz nieużywany — używaią tylko zwyczaynego austryackiego z niektóremi poprawami, police przydłużono i koła dano z samych obręczy żelaznych iak u pługa Gillioma — Extyrpatory, czyli wyrwaki są znaiome Jordanowskie — brony ukośne, które naprzód ciągnięte, mocniéy, a w tył słabiéy zawlekaią — sieczkarnie proste, tudzież z kołem żelaznym lanym; lecz pierwszych używaią, ostatnie są za ciężkie — zwyczayne młynki do czyszczenia zboża i tak zwana czyszcząca arfa — machina do rznięcia kartofli i rzepy niedawno wynaleziona (*doppelter Rübenwolf*), na zwyczaynych machinach, gdzie są dwa noże w kole, rzną się kartofle w regularne talerzyki, te było łatwo z sieczki wybiera, a sieczkę zostawia, ta zaś machina kraie w kostki, których bydle wyymować nie może i z sieczką ziadać musi i robota idzie sporo; ta więc machina w podobnych gospodarstwach bardzo iest potrzebna — machina do żęcia przez anglika Smitha wynaleziona lubo nie odpowiada zupełnie ulowi i iest zbyt kosztowna, sytuczny iednak i zadziwiaiacy mechanizm przynosi sławę wynalazcy — przynosi oraz zaletę modeliście X. Hardérowi, który podług rysunku model wyrobił i mechanikowi instytutu, który podług modelu zbudował machinę z wielką dokładnością i pięknością — koń z tyłu zaprzężony posuwa naprzód machinę, na przodzie iest horyzontalny kołowy nóż, nad nim gatunek bębna wielkiego obwleczonego płótnem i przeplecionego sznurami — nóż kołowy w miarę iak machina postępuie, z wielką szybkością się obraca i ścina zboże, te się spiera o ów bęben i spada z niego na ziemię — koła są mosiężne — cała ta machina kosztowała 2478 Ryń. w VV. VV. — przy dwóch doświadczeniach, iakie nią w roku 1817 czyniono w Fezendorfie, za pomocą iednego konia i iednego poganiacza, ścinała doskonale żyto i pszenicę i w dwóch godzinach ścieła morg cały, lecz pole było za krótkie, na dłuższym, gdzieby nie tak często nawracać potrzebowała, mogłaby przez dzień ośm morgów ściąć — owsa iednak, którego miękka słoma nie stawiła potrzebnego oporu, lecz uginała się, ciąć nie mogła i przytomny temu doświadczeniu Anglik zapewniał, że i tam tylko do ścinania oziminy bywa używaną — odtąd w Fezendorfie nie iest w użyciu, a nawet iest zbyt kosztowna, aby mogła bydź zaprowadzona po gospodarstwach. — Młocarni żadnéy nie ma, tylko młócą cepami na wydylowanych zboiskach, iak w całéy Austryi — nie znalazłem także siłomiaru (Dynamometru) w podobnéy fabryce tak potrzebnego.

)(

W Fezendorfie, iak i w całéy Austryi, od kilkudziesiąt lat dobrowolnemi układami zaprowadzona iest reluicyia pańszczyzny za małą bardzo opłatę, lecz przyłączone są do niéy laudemia i mortuaria, które dochód bardzo powiększaią, a przytém za cenę przyzwoitą gromada Fezendorfu dostarcza potrzebnych robotników — do żniwa zaś przychodzi bardzo wiele ludzi ze Styryi; tego roku płacono im po 4 ZRyń. w W. W. od morga; ci długiemi sierpami rąbią raczéy, niż zrzynaią zboże, przez to zbyt silne uderzenie wiele ziarna z kłosów wypada, nasz sposób żęcia iest daleko lepszy.

Żywe płoty zaczęto zaprowadzać, lecz ieszcze bardzo mały kawałeczek i to nie dość dobry takiego płotu tam zasadzono.

Włościanie Fezendorfu sieią iuż potroche koniczyny i lucerny, lecz w koleiach bardzo chybiaią — na ugorze za zwyczay pasą do Lipca, przy końcu Lipca pokładaią i na wiosnę sieią owies, po zbiorze owsa gnoią, sieią rzepę, a po niéy tego samego roku żyto lub pszenicę — rzadko bardzo przeplataią koniczynę, grochem lub szocowicą — zachęceni wysoką ceną słomy wywożą ią do miasta i tém ubożą swoie gospodarstwo.

Piękny kray koło Badenu bawi oko rozmaitością położeń i widoków — zaymuie statystyka bogactwem mieszkańców, mnóstwem zaprowadzonych i powstaiących fabryk — niemniey iest interesuiącym dla rolnika, szczególniey w teraznieyszym czasie, w którym toczy się walka między przesądami a światłem, upada dawne gospodarstwo, wznosi się płodozmienne, rozszérza chów owiec hiszpańskich, które po suchych, po naywiększéy części wapiennych gruntach téy okolicy wyborną maią paszę.

Naypierwéy zwiedzieć należy Lesdorf, włość do opactwa Mölk należącą, w którey nie wielkie iest wprawdzie gospodarstwo, lecz wielkie sady, wszelkiego gatunku owoce, nasiona zbóż tudzież innych roślin. Gabinet osobny zawiera wszelkie gatunki nasion zbożowych — tam znalazłem pszenicę polską zwaną (*triticum polonicum*), która z Hiszpanii tam przyszła i zapewnie w tym dalekim obchodzie tak się zmieniła, gdyż takiéy pszenicy polska niema, ziarno iest podługowate iak orkiszu — niedawno Xiąże Leopold Sycyliyski przysłał zbiór wszelkich gatunków zbóż, iakie w Sycylii się rodzą — sendomirka iest w tym gabinecie, siali ią dawniéy w polach, lecz się zwiodła — lepiey dotąd udaie się pszenica z Talawera, którey z daru Arthura Younga rozmnożonéy iuż tego roku kilkanaście korcy spodziewano się — sieią wykę tak zwaną narbońską daleko większą od pospolitéy, ziarno ma bydź bardzo dobre dla koni, łodygi troche twardsze, sieią też ią razem z drobną, która się po tamtéy pnie i nie polega — kartofle sadzą wczesnie, których odbyt iest korzystny w Badenie, tudzież kartofle Howarda, które maią bydź naylepsze ze wszystkich gatunków — owies sieią naywięcéy ten, co na iedną stronę spada (*Fahnenhafer*), u nas zowią go węgierskim i ten iako nayplennieyszy zachwalaią, potrzebuie iednak lepszey ziemi. Naywięcéy pol naymuią, a własne gospodarstwo na 100 morgach ograniczyli, prowadząc go systematem przemiennym, lecz bez stałéy kolei, grunta bowiem są bardzo odmienne, porozrzucane i odległe. Zbiór pomologiczny iest ieden z naywiększych w Austryi; naynowsze i naymniéy znane drzewo iest gruszka Napoleona, nowy gatunek, który w roku 1810 ogrodnik w Niederlandach z pestek wyprowadził i władcy byłego tych kraiów imie mu nadał; owoc ma bydź wyborny.

Włościan gospodarstwo nie naylepsze, koléy naygorsza, i pilności nie wiele — lucernę sieią wprawdzie, lecz po naywiększéy części iest nieczysta, dużo w niey cykuty — pognoiu dostar-

cza podostatkiem Baden, a sądzą, iż przy częstym i hoynym zgnoieniu każde następstwo zbiorów iest im wolne — zachwaszczone zboża powinnyby ich o fałszu przekonać.

Wzrost Badenu wcielił prawie włość Guttenbrun do miasta tak, iż część iego prawie iuż składa i dzieli korzyści, iakie napływ cudzoziemców sciąga. Włościanie przyszli do znacznego bogactwa, a w miarę tego podniosły się dochody dziedzica — mało znaczące są czynsze, lecz tém znacznieysze mortuaria i laudemia, w średniey ilosci wynoszą do 1200 Ryń. w k. m. z włości, która 45 ma osady. Tak mortuarium, iako i laudemium opłaca się 5/100 w całéy okolicy Badenu; przy pierwszym ocenia się cały ruchomy i nieruchomy maiątek, lecz odtrącaią się długi — przy laudemiach nawet się długi nie potrącaią, tylko 5/100 od całéy szacunkowéy sumy się płaci i to za każdym razem, ile kroć nowy dziedzic do ksiąg gruntowych się wpisuie, czyli to dziedzictwo przez nabycie czyli przez spadek obeymuie — tak w roku teraznieyszym po włościanie Antonim Steinhauser same mortuaryum i podobne taxy 726 Ryń. w W.W. wyniosły, a prócz tego, gdy syn starszy obeymie dziedzictwo nieruchomego maiątku, ieszcze 5/100 tytułem laudemii od nieruchomosci zapłaci — w roku 1815 po śmierci Antoniny Perger włościanki i kupcowéy wpłynęło tytułem mortuarii i laudemii 2995 Ryń. w W. W. do kassy dominikalnéy. Niezaprzeczonym więc iest interesem samego właściciela utrzymać reluicyią pańszczyzny, lubo układ był tylko czasowy, dalekoby więcéy bowiem na zubożeniu włościan, na zmnieyszeniu tych tax stracił, niżeliby zyskał na odzyskanéy pańszczyznie.

Gospodarstwo rolne iest tu szczupłe, płodozmienne w czterech rotacyach, iak w Hofwylu u Fellenberga. Kartofle, a nawet i słomę przedaią, gdyż Baden i sam Guttenbrun, gdzie wiele staie poiedyńczych, obficie dostarcza nawozu.

Tutay znalazłem pług naylepszy, iaki mi dotąd znany, przez slusarza Cygmayera w Wallok koło Guttensztayn zrobiony; pług Smalla służył mu za wzór, ten pług iego raczéy iest redukcyą Smalowskiego na mnieyszą skalę, iest równie dobry, a daleko lekszy; w całéy okolicy po lepszych gospodarstwach zaprowadzony, kosztuie u wynalazcy 50 Ryń. w W.W. z żelazem luźnym i kluczem do szrub.

Kartofle okopuią tu płużkiem łopatnym (*Kartofelheber*), iakiego używaią do wyorywania kartofli i dosyć dobrze idzie nim obkopywanie, lecz do lemiesza, czyli łopaty przykładaią u góry kawałek blachy, aby wyżéy obsypywać się dało — iest to dla wielkich gospodarstw znaczną dogodnością, gdyż umnieysza się przez to liczba narzędzi, a tém samym oszczędza się wydatku.

Ta włość ma wielkie cegelnie, w których węgle kamienne miesza z drzewem, proch z węgli tych sypany na każdą warstwę cegieł wiele oszczędzać ma drzewa i dodawać mocy cegłom.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

Anegdota Bibliiograficzna.

Kronika Angielska Holinshedsa i t. d. z któréy, iak wiadomo nieśmiertelny Szekspir, (*Shakspeare*) czerpał treść do większéy części historycznych sztuk swoich, utłumiona została przez Ministerium Angielskie dla wrzawy, do któréy podówczas dały zapewne powód niektóre śmiałe w niéy zawarte rysy. Edycyia z roku 1587 3 tomy *in folio*, iest daleko dokładnieysza od pierwszey z roku 1577 w 2 tomach, także *in folio.* Lecz że ta ma niektóre ciekawe osobliwości, dobrze więc znać obiedwie.

Wiadomość o wypadkach handlu wywozowego płodów Polskich do Gdańska.
(*z gaz. Korespon. warszaw.*)

Podług ostrzeżeń w roku zeszłym 1821. uczynionych, wypadki handlowe w Gdańsku, w tymże roku bardziey, niż w poprzednich latach okazały się niekorzystnemi, tak dalece, że kilka domów handlowych z tego powodu płacić przestało, przez co kredyt mocno ucierpiał i czynności handlowe tyle ścieśnione zostały, że wyiąwszy iakowe nadzwyczayne zdarzenie, sprzedaż zboża, które w roku bieżącym do Gdańska może przybydź, nie tylko dozna trudności, ale nawet tyle będzie niekorzystną że przewyżka zysku nad mieyscową cenę produktów w kraiu naszym, nie wystarczy na pokrycie kosztów dostawy.

Za główniejszą przyczynę zatamowania handlu uważać można, naprzód trwaiące dotąd w Anglii urządzenie wzbraniaiące sprowadzenia zboża z zagranicy i chwycenia się tegoż samego sposobu usunięcia niekorzystney konkurencyi przez inne kraie, iako to: Francyią, Hiszpaniią i Portugaliią; powtóre udoskonalenie gospodarstwa rolniczego i znaczne powiększenie reprodukcyi szczególniey w Danii i Szwecyi, dokąd dawniey z obcych portów zboże sprowadzano, a gdzie teraz taka iest obfitość własnego, że znaczną onego ilość za granicę wysyłaią.

Handel zbożowy w Gdańsku iakkolwiek mało znaczy, w roku zeszłym utrzymał się iedynie nadzieią pomyślnieyszych czasów i że kupuiący zboże za nader niską cenę, spodziewali się wynagrodzić sobie straty iakie w latach poprzednich płacąc drożey produkta, ponieśli.

Ogół wprowadzonego do Gdańska zboża w tymże roku upłynionym, wynosi 8900 łasztów pszenicy, i 4074 łasztów żyta, a w tey ilości z kraiu naszego dostawione było 3060 łasztów pszenicy, i 1531 łasztów żyta. Mimo tak szczupłego dowozu cena zboża w Gdańsku przecież się nie podniosła a to z powodu znacznych z lat zeszłych pozostałych tamże zapasów różnego zboża 23429 łasztów wynoszących, pomiędzy któremi samey pszenicy 19,126 łasztów.

Wysłali wprawdzie temeczni negocyanci w poprzednich latach i w zeszłym, znaczną ilość zboża do portów zamorskich, lecz to w większey części na składach i na własny ich rachunek pozostało.

Cena zboża w Gdańsku w roku upłynionym do gatunku zboża zastosowana, była następuiąca:

	Łaszt pszenicy.	Łaszt żyta.
w Styczniu	od 480 do 760 Zł. p.	— od 300 do 360 Zł. p.
w Wrześń.	,, 860 ,, 1100 Zł. p.	— ,, 460 ,, 500 Zł. p.
w Grudniu	,, 560 ,, 800 Zł. p.	— ,, 380 ,, 440 Zł. p.

Chwilowe to podnoszenie się cen było skutkiem panuiących w zeszłym lecie deszczów, które zbiorom zagradzały.

Mało co korzystnieyszy wystawia widok handel drzewem.

W roku 1821 spławiono stąd do Gdańska belek sztuk 11605, drzewa okrągłego 75,787 sztuk. Lecz znayduiące się ieszcze tamże z lat 1819 i 1820 zapasy, nie dozwoliły podnieść się cenie tego produktu chociaż w tak małey wprowadzonego ilości. Niektórzy nawet właściciele woleli drzewo swe zostawić w fossach fortecznych w zachowaniu, aż do następney wiosny, niżeli ie sprzedać ze znaczną stratą.

Zmiana systematu w Anglii co do poboru opłaty od drzewa sosnowego z Kanady, miała ten skutek, iż w roku upłynionym 1,300000 stóp kubicznych drzewa wysłano z Gdańska do Anglii, to iest trzy razy więcey niż w latach 1819 i 1820. Ilość drzewa wysłanego do Holandyi znacznie była mnieysza w tym roku. Zakontraktowano wprawdzie znaczną partyą drzewa do Francyi i Anglii, lecz naywięcey masztowiny bardzo wielkiey miary, tudzież belek 60 stóp długich i 15 cali w cieńszym końcu trzymaiących. Dla tych więc powodów handel drzewem tego gatunku może dawać ieszcze w roku bieżącym zysku nadzieię, tym większą, że tegoroczna zima nie dała sposobności łatwey onego z lasów dostawy.

Bale i klepki dębowe, sprzedawano pierwszych w naycelnieyszym gatunku, kopa po 600 do 800. drugich po 17 do 18 talarów. Obiekt ten dawniey ieden z główniejszego naszego handlu, teraz bardzo małey iest wagi.

Nie wielka ilość potażu sprowadzonego do Gdańska, wystarczyła na wewnętrzny użytek i na zagraniczną potrzebę.

Płótna wcale niesprzedane pozostały na składach. Hiszpania, która naywięcey tego towaru dawniey potrzebowała, zupełnie wprowadzenie onego teraz zabrania.

Wełna cienka również nie miała pokupu; nawet w okolicach Gdańska zamieszkali właściciele znacznych trzod owiec, zmuszeni byli prowadzić wełnę na lepsze targi do Wrocławia, Berlina i Lipska.

W takim stanie rzeczy, ieżeli Anglia i inne państwa nieodstąpią przyiętego u siebie systematu ścieśniaiącego handel nasz wywozowy, albo ieżeli iakowe nadzwyczayne wypadki nie zrządzą w innym punkcie konieczney potrzeby zakupu produktów, iakiemi porty morza Baltyckiego są zapełnione, nie można sobie obiecywać korzystnego spieniężenia produktów, które w ciągu bieżącego roku mogłyby bydź do Gdańska spuszczonemi.

N Neapolu (w Lutym.) — Zdaie się iakoby Wezuwiusz, zachował się umyślnie tak długi czas spokoynie, aby nam w post nowe sprawił uciechę. Dnia 17. b. m. pokazały się pierwsze płomienie. Przytłumiony nakształt grzmotów, z głebi góry dobywaiący się łoskot, zapowiadał moc bliskiego wybuchu. Tymczasem ku pociesze mieszkańców, lawa utorowała sobie drogę od Torre del Greco i Resiny etc. przez dawny naywyższy otwór. Wybuch naymocnieyszy trwał od 20. do 24go, sam szczyt otworu oblany był zarzącą się lawą, niebo, iak dalece widzieć się dawało, było czerwone iak krew, a dym tak gęsty, iż wśród dnia słońce zaćmiło się od niego.

Podczas nayokropnieyszego wybuchu, kiedy mnie wszyscy towarzysze i przewodnicy opuścili, odważyłem się dostać do samego otworu. Lawa żarem płonąca płynęła właśnie kierunkiem, którym sie zapędziłem, aby mi odwrót przecięła. Nie zbywa mi czasu do opisania niebezpieczeństw i niezliczonych okropnych a razem wspaniałych widoków, które nad brzegiem przepaści, przy samey szyi otworu, gdzie rozrzdłość tego strasznego żywiołu śmiercią i zgubą groziła, gdzie lawa, niby tysiace ognistych wężów, na obie strony obok mnie rozlewała się, wszystkich mnie prawie zmysłów pozbawiły. Opis tego natury igrzyska podam do druku, będzie ón wiele ciekawych szczegółów zawierać. Zawsze iest słabsza rzeczywistość od wyobraźni, tylko w bliskości Wulkanu, rzeczywistość przechodzi wszelką moc wyobraźni człowieka. Te obrazy natury, nie daią sie opisać — czucie się wstrzasa i ginie! —

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.